

Dziennik Związkowy

SOLIDARNOŚĆ

9. IX. 81 r.

Nr 6

DZIENNIK ZARZĄDU REGIONU ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO

cena 2 zł

OBRADY I KRAJOWEGO ZJAZDU TRWAJĄ

11

SERWIS INFORMACYJNY BIURA
INFORMACJI PRASOWEJ
KKP NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
WYDANIE ZJAZDOWE nr. 11
Gdańsk, dnia 7.09.81

Trzeci dzień obrad sesja przedpołudniowa.

Obrady rozpoczęto o godz. 9. Przewodniczył P. Szymkowiak. Biorąc pod uwagę monity delegatów, przegłosowano rozpoczęcie dyskusji nad poprawkami do statutu. Przewodniczący Komisji Statutowej kol. Janas poinformował o trybie i metodach działania Komisji. Zgłoszono do niej 15 propozycji zmian przedstawionych przez regiony i agendy związku, 29 propozycji indywidualnych. Komisja zestawiła w sumie ponad 300 propozycji zmian i z powodu tak dużej liczby poprawek Komisja przygotowała i rozdała delegatom ankietę dotyczącą tego problemu.

DYSKUSJA NAD ZMIANAMI W STATUCIE

Lech Kaczyński /Gdańsk/ - poparcie koncepcji powołania Rady Naczelnej - byłby to organ ustawodawczy wybierany w regionach. Musi być oddzielenie funkcji członków Rady Naczelnej i Komisji Krajowej.

W. Wesołowski /Reg. Środkowo-Wschodni/ - z trzech możliwości sposobu działania Związku wybiera koncepcję "wzięcia wszystkiego w swoje ręce" i odrzuceniu pozostań tylko Związkiem.

H. Domański /Dolny Śląsk/ - władza w jednym ręku nigdy i nigdzie nie jest dobra, pozostawić KKP - wybrać ją w regionach, KKP wybiera z siebie prezydium.

J. Kropiwnicki /Łódź/ - propozycje:
a/ przewodniczącego wybiera Zjazd
b/ Zjazd określi klucz reprezentacji regionów w KKP
c/ Region wybiera swoich przewodniczących którzy wchodzić do KKP
d/ KKP wybiera Prezydium z siebie.

K. Modzelewski /Dolny Śląsk/ - istniejemy jako całość nie byłoby nas gdybyśmy byli jako osobne regiony. Nie można powoływać się na różne formy demokracji. Nie sprawdzono u nas, a trzeba opierać się na naszym doświadcze-

niu. Region Dolny Śląsk przeciwny jest Radzie Naczelnej, gdyż umożliwia ona kształtowanie polityki związkowej przez władze Związku. W Radzie będą dążenia do rozbicia na regiony. Jest za KK wg koncepcji Kropiwnickiego ale z trybem wyboru jak Rady Naczelnej. Żle, że Związek nie posiadał ścisłego kierownictwa. Część członków władz /prezydium/ nie będąca przewodniczącym regionu może być na stałe w Gdańsku, ale w prezydium muszą być przewodniczący regionu. Prezydium wybierane przez KKP.

J. Chuszcza /Chelm/ - wybór władz tylko spośród delegatów to eliminacja wartościowych ludzi. Konieczne są sankcje wobec regionów niepodporządkujących się uchwałom KKP.

S. Jaworski /Mazowsze/ - nie będzie aby wszystkie władze Związku wybierane były przez Zjazd.

H. Bąk /Mazowsze/ - wszystkie regiony muszą mieć zagwarantowany udział w podejmowaniu decyzji. Zasada proporcjonalności krzywdzi mniejsze regiony. Proponuje - połowę rady wybiera region, drugą połowę - Zjazd. Rada Naczelna powinna spełniać funkcje nadzorcze nad Komisją Krajową.

Trzeci dzień pierwszej tury
Zjazdu - Sesja popołudniowa

Obrady, które w tej części prowadził L. Buczkowski z Gdańska, wznowiono o godz. 11.30 odczytaniem listu porozumienia Kręgów Instruktorskich im. A. Małkowskiego do Zjazdu. Harcerze z tych Kręgów służą pomocą przy obsłudze delegatów na Zjeździe.

Wł. Blajerski /Lublin/ poparł koncepcję rozdzielenia najwyższych władz Związku na ustawodawczą /Radę Naczelną/ i wykonawczą /Komisję Krajową/ dotychczasowa struktura władz - to centralizm demokratyczny. Stworzenie mini-parlamentu związkowego i mini rządu pozwoli na szerszą konsultację doraźnych działań rządu. Delegat przeciwstawił się koncepcji K. Modzelewskiego /silna centralna władza/ prowadzącej - jego zdaniem - do zaniku demokracji.

Z kolei W. Biernat /Dolny Śląsk/ udzielił poparcia K. Modzelewskiemu i delegatowi łódzkiemu. Postulował przyjęcie nowej ordynacji wyborczej, podkreślił również konieczność stworzenia szczebli pośrednich między zarządami regionów a komisjami zakładowymi.

M. Krupiński /Region Warmińsko-Mazurski/ stwierdził, że wła-

dza naczelna Związku powinna być reprezentacją regionów - ta grupa nie może pozostać bez kontroli. Według dyskutanta przyjęcie zasady pełnej proporcjonalności nie jest najszcześniejsze. Proponuje rozwiązanie kompromisowe: wprowadzić głosów elektoralskich przy podejmowaniu szczególnie ważnych decyzji. Należy wprowadzić mechanizmy odwołujące niesprawdzających się członków władz.

T. Pławiński /Gdańsk/ nawiązując do oświadczenia Regionu Gdańskiego zaproponował rozważenie problemu wyboru członków prezydium przez zarządy regionalne. Zaproponował, by prezydium władz naczelnych Związku nie powoływać na Zjeździe. Opowiedział się za koncepcją nierozdzielania władzy.

Krzysztof Szczepiński /Śląsk/ w imieniu delegacji regionu opowiedział się za zachowaniem dotychczasowego statutu w możliwie pełnym stanie. Podstawa przyszłej struktury terytorialnej winny być województwa, ewentualnie makroregiony. Niezbędne jest wprowadzenie pośredniego szczebla wypełniającego lukę między regionami a komisjami zakładowymi. Nie powinny się łączyć funkcje w związku.

Występujący w imieniu delegatów Regionu Poleskiego Stanisław Alot opowiedział się za powołaniem Komisji Krajowej wg zasady proporcjonalnego udziału regionów /jeden : 100 tys./ Jako podstawę podziału terytorialnego należy przyjąć strukturę 49 województw, ewentualnie łączyć mniejsze organizacje regionalne.

Bolesław Kozłowski /Ziemia Sandomierska/ proponował wprowadzić do statutu zapis o corocznych zjazdach sprawozdawczo-wyborczych w czasie trwania kadencji. Opowiedział się za zachowaniem się dotychczasowej koncepcji naczelnej władzy związku i w związku z tym zaproponował, aby KKP wybierana była w połowie przez Zjazd a w połowie przez regiony.

Krzysztof Rytwiński /r. Śląsko-Dąbrowski/ szczególną uwagę zwrócił na rozszerzenie kompetencji Regionalnych Komisji Rewizyjnych. Władze Związku nie należy dzielić. Zaproponował, by przewodniczącego Związku wybrać Zjazd, a prezydium - Komisja Krajowa. Konieczna jest reprezentacja wszystkich regionów w KKP.

St. Krukowski /Gorz. w/ stwierdził, że najwyższą władzą związkową musi być w całości wybrana na Zjeździe. Skrytykował propozycje zgłoszone przez delegatów z Łodzi i K. Modzelewskiego i opowiedział się za koncepcją roz-

nej i Komisji Krajowej na Zjeździe może pogodzić koncepcję federalistyczną z konieczną centralizacją.

Następnie głos zabrał Lech Wałęsa, który krytycznie omówił dotychczasowe struktury organizacyjne związku stwierdził, że centralizacji nie należy się obawiać, gdyż - jak stwierdził, "idziemy na walkę". Konieczne jest łączenie stanowisk przewodniczących regionów i członków Prezydium KP, gdyż inaczej zarządzanie KKP nie będą miały mocy wykonawczej, a regiony dążyć będą w kierunku "księstw udzielnych". Dyskutant przyłączył się do głosów postulujących proporcjonalny podział miejsc we władzach wg regionu. Idziemy na bóg - powiedział Wałęsa - w Prezydium muszą być generałowie/np. Zb. Bujak - generał dywizji/. Wałęsa zaproponował następujący podział: 100 osób w Komisji Krajowej, 15-20 w Prezydium, 7-10 osób na stałe w Gdańsku.

Z wystąpieniem Wałęsy polemizował inny delegat z Gdańska Leszek Sobieszak, który stwierdził, że nie po to wybiera się kierownictwo Związku by rządziło lecz po to by reprezentowało związkowców, dyskutant zgłosił również konieczność weryfikacji preambuły umieszczonej w aktualnie obowiązującym statucie. Zgodziliśmy się - powiedział - na podwyżki płac za rzekome rekompensaty - co by na to powiedzieli robotnicy, którzy zginęli w grudniu 1970 r.?

Za federalistyczną koncepcją związku wypowiedział się Daniel Filar /r. Wielkopolska itd./

Struktura scentralizowana nie sprzyja - jak stwierdził - rozwiązywaniu problemów społeczeństwa. Chcemy służyć a nie rządzić - powiedział.

Kolejnym z głosów było wystąpienie Jana Rulewskiego /Bydgoszcz/ który stwierdził, że dyskusja nad statutem może być zdezaktualizowana wobec spodziewanej reformy samorządowej. Oś dotychczasowego statutu skierowana jest przeciw dyrekcjom przedsiębiorstw. Wprowadzenie nowego samorządu w zakładach spowoduje konieczność całkowitej przebudowy statutu. Dyskutant poparł propozycję zmian w preambule statutu.

M. Jankowski /Mazowsze/- ta sama funkcja może być pełniona najwyżej przez dwie kadencje.

Z. Iwanow /Toruń/- rozdzielenie pracy wykonawczej od uchwalawczej, powołanie Rady Naczelnej, która w okresie międzyzjazdowym przejąłaby część kompetencji zjazdu.

Gz. Jankowski /Dolny Śląsk/- pozostawienie bez zmian nazw władz naczelnych związku, wyboru przewodniczącego krajowej komisji dokonywać powinien zjazd, przewodniczący związku to równocześnie przewodniczący krajowej komisji.

A. Sokołowski - Związek jako całość nie ma specjalnego wpływu na działanie sekcji. Prowadzenie rozmów z Rządem przez sekcje branżowe powinno być nadzorowane przez krajową komisję.

K. Ziódro /Rzeszów/- konieczności rozwiązania przez Zjazd

powołanie oddziałów zarządu regionu i określenie jego kompetencji przez delegatów.

Na wniosek delegatów głos zabrał ekspert Komisji Statutowej Wiesław Chrzanowski. Zwrócił on uwagę na konieczność określenia przez Zjazd roli ekspertów w Związku. Stwierdził, że statutu winien określać tylko ogólne ramy Związku. Autorytet Związku zależy od konkretnych działań, a nie od statutu. Statut to nie deklaracja programowa, lecz struktura władz. Należy określić:

1. strukturę władz ogólnokrajowych Związku /konieczne w pierwszej turze/.
2. funkcjonowanie szczebla pośredniego między zarządem regionu a komisją zakładową /zostać możliwość regulacji tej sprawy przez regiony/
3. istnienie sekcji zawodowych. Zjazd musi ustalić koncepcję statutu.

12

SERWIS INFORMACYJNY BIURA INFORMACJI PRASOWEJ KKP NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" WYDANIE ZJAZDOWE GDANSK DNIA 7.09.1981 r. nr. 12.

Najważniejszym punktem popularniowej części obrad było przedstawienie wyników sondażu dotyczącego statutu związku uzyskanych w trybie jawnych głosowań:

1. czy zachodzi konieczność całkowitej zmiany statutu? - nie
2. czy statut powinien uwzględnić szczegółowe zasady regionalizacji - nie
3. czy należy w statucie wprowadzić szczebel pośredni pomiędzy organizacją zakładową a regionalną? - tak
- 4a. czy należy wprowadzić zmiany w strukturze władz krajowych? - tak
- b. czy należy oddzielić uchwalawczą od wykonawczą? - nie
5. czy istnieje konieczność powoływania w statucie sądu związkowego? - tak
6. czy przewodniczący krajowej komisji powinien być wybierany bezpośrednio przez zjazd? - tak
7. czy kandydatami do władz krajowych powinni być tylko delegaci na zjazd? - tak
8. czy statut powinien szerzej regulować sprawy wyborcze? - tak
9. czy konieczne jest rozszerzenie kompetencji komisji rewizyjnych? - tak

Wyniki powyższego sondażu będą podstawą prac Komisji Statutowej zajmującej się opracowaniem projektu nowego statutu związku.

13

SERWIS INFORMACYJNY BIURA INFORMACJI PRASOWEJ KKP NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" WYDANIE ZJAZDOWE GDANSK DNIA 7.09.81 serwis nr. 13

OŚWIADCZENIA

Oświadczenie dziennikarzy pracujących w radiu i telewizji obecnym na I Krajowym Zjeździe delegatów NSZZ "Solidarność"

W niedzielnym wydaniu dziennika telewizyjnego /6.09.81 r./ o godz. 19.30 red. Eugeniusz Guz wygłosił komentarz, w którym stwierdził między innymi, że nie udzielił zgody na akredytację ekipy radiowo-telewizyjnej jest działaniem wymierzonym przeciwko dziennikarzom. Jednocześnie stwierdzamy, że decyzja Zjazdu była konsekwencją słusznego działania NSZZ "Solidarność" na rzecz dostępu do radia i telewizji, a także jednoznaczny wyrażeniem opinii wobec praktycznych politycznych DTV.

Na Zjeździe przebywa znaczna grupa dziennikarzy zatrudnionych w Komitecie d/s Radia i Telewizji w charakterze delegatów, osób zatrudnionych przy obsłudze Zjazdu, a także ludzi spełniających swój zawodowy obowiązek. Oświadczamy, że zasady akredytacji na Zjeździe nie są i nie były uzasadnione względami personalnymi.

Uczestnicząc w Zjeździe dziennikarze polecy

Rzecznik prasowy Regionu Pomorza Zachodniego, komentując ostatnie oświadczenie rzecznika prasowego radu stwierdził, że każdy obywatel ma prawo nawet bardzo ostro krytykować i oceniać działalność członków radu.

UCHWAŁY

Pierwszy Zjazd Delegatów wyraża niepokój w związku z wiadomościami o trybie przygotowywania Ustawy o Związkach Zawodowych. Projekt ustawy był uzgodniony jeszcze w kwietniu br. przy udziale przedstawicieli wszystkich związków zawodowych i to na wysokim szczeblu. NSZZ "Solidarność" reprezentowali członkowie KKP z Przewodniczącym KKP - Lechem Wałęsą na czele. Niestety - Rada Państwa zlekceważyła ten dużej doniosłości akt porozumienia w sprawie prawa, które ma być regulatorem życia związkowego i jednostronnie wprowadziła do projektu zmiany, które ograniczają prawa związków zawodowych. W tej sytuacji Zjazd zwraca się do Sejmu PRL o uszanowanie porozumienia, jakie osiągnięto w kwietniu br. co do projektu ustawy. Uchwalenie prawa łamiącego osiągnięte porozumienie zniweczyłoby wyniki zmierzające do osiągnięcia pokoju społecznego. Ustawa o obliczu antyzwiązkowym nie mogłaby służyć interesom społecznym i rzuciłaby cień na wiarygodność Sejmu. Ufamy, że wysiłki wszystkich ludzi dobrej woli doprowadzą do szybkiego i właściwego uregulowania ustawodawstwa związkowego. Gdańsk dnia 6.09.1981 r.

Zjazd Delegatów

Uchwała Prezydium Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ "Solidarność"

Prezydium Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ "Solidarność" protestuje przeciwko decyzji władz PRL odmawiającej naszemu gościowi Jakubowi Świącickiemu - prawa wjazdu do kraju. Jakub Świącicki jest jednym z tych ludzi, którzy znaleźli się na emigracji, służyli dobrze naszej Ojczyźnie, wspierając przez wiele lat polską niezależność w kraju, a od roku oddając swe

siły i możliwości naszemu Związkowi. Prezydium Zjazdu żąda żąda zmiany decyzji władz i umożliwienia Jakubowi Świącickiemu przyjazdu na drugą część naszych obrad.

14

SERWIS INFORMACYJNY BIURA INFORMACJI PRASOWEJ KKP NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" WYDANIE ZJAZDOWE GDAŃSK DNIA 7. 09. 1981 r. Nr. 14

TELEGRAMY

JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚĆ
OJCIEC ŚWIĘTY
JAN PAWEŁ II
WATYKAN

Ojciec Ś. J., delegaci i Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ "Solidarność" składają Ci najgorętsze podziękowanie za wszystko, co uczyniłeś dobrego dla naszego narodu, zarówno wtedy, gdy byłeś jeszcze razem z nami jako biskup Krakowa jak i wówczas, gdy zostałeś wybrany biskupem Rzymu i Ojcem całej katolickiej wspólnoty na świecie. Dziękujemy Ci także Ojciec Ś. za to, że zawsze i wszędzie przypominasz nam światu, iż nadal czujemy się synami Polski, naszej wspólnej Ojczyzny. Pragniemy, aby "Solidarność" była nie tylko nazwą naszego związku, lecz chciałobyśmy rzeczywistą solidarność pomiędzy wszystkimi ludźmi, pomiędzy wszystkimi narodami świata - solidarność zrealizowaną w myśli głoszonej przez Kościół i przez Ciebie, Ojciec, nauki o prawdzie, wolności, sprawiedliwości i miłości pomiędzy ludźmi wszystkich wyznań i przekonań.

Cieszymy się z Twojego, Ojciec Ś. błogosławionego ocalenia. Polecamy nasz kraj Twoim modlitwom. Wierzymy, że zobaczymy Cię umiłowany Ojciec, w naszym i Twoim kraju na uroczystościach 600-lecia obrad Matki Bożej Jasnohorskiej. Delegaci i Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność"

Pan Jan Józef Szczepanik Prezes Związku Literatów Polskich Sprawiamy informujemy, że Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" wystosował w dniu dzisiejszym zaproszenie do Głównego Zarządu Związku Literatów Polskich o udzielenie drugiej części swoich obrad oraz podpisanie - w trzech odcio-

kultury narodowej - porozumienia o współpracy między obydwojema związkami. Podpisał Sekretarz Zjazdu Jerzy Stypień i Przewodniczący Zjazdu Tadeusz Syryjczyk

Do Organizacji Związku Zawodowego Górników CSRS przy Kopalni Pluto - Czechosłowacja.

Jesteśmy wstrząśnięci wiadomością o katastrofie w kopalni węgla Pluto. Rodzinom i przyjaciółom tragicznie zmarłych, górników przesyłamy wyrazy głębokiego i serdecznego współczucia. Podpisali delegaci i Zjazdu Delegatów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność"

15

SERWIS INFORMACYJNY BIURA INFORMACJI PRASOWEJ KKP NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" WYDANIE ZJAZDOWE GDAŃSK DNIA 7.9.1981r nr 15

KONFERENCJE PRASOWE

KONFERENCJA PRASOWA 6.09.bm.
/NIEDZIELA/

W konferencji prasowej wzięli udział oprócz J. Onyszkiewicza, J. Kułaj - przewodniczący NSZZ RI "Solidarność" oraz G. Janowski, rzecznik RI. Pytania dziennikarzy dot. głównie rolnictwa. J. Kułaj powiedział: "żywność jest i powinno jej wystarczać, robotnicy powinni dopilnować, aby trafiła ona do sklepów". Podkreślił też z naciskiem, że nie ma sprzeczności między interesami robotników i chłopów. To Rząd tworzy konflikty, ustalając ceny psaz i skupu żywności na takim poziomie, że hodowla staje się nieopłacalna. J. Onyszkiewicz pytao głównie o przebieg obrad Zjazdu. Rzecznik Zjazdu poinformował dziennikarzy o prowokacyjnych ulotkach kolportowanych wśród delegatów, mających na celu skłócenia związkowców.

KONFERENCJA PRASOWA 7.09.bm.
/PONIEDZIAŁEK/
Na pytania dziennikarzy odpowiedzieli: J. Onyszkiewicz, M. Jurczyk A. Golinski, T. Syryjczyk /Przewodniczący Prezydium Obrad/, K. Seniuta /Sekr. Kraj/ oraz J. Sulmierski /rzecznik prasowy regionu bydgoskiego/. J. Onyszkiewicz: Umówił poniedziałkowe obrady. Stwierdził że jest rzeczą zrozumiałą, iż trwa dyskusja nad poprawkami do statutu, ponieważ powstał on we wrześniu ubiegłego roku i tu w sytuacji dość szczególnej.

Kolejne pytanie dot. oświadczenia rzecznika prasowego Rządu oskarżającego M. Jurczyka o obrażenie naczelnych władz państwowych i osobiste vice-premiera Rakowskiego. M. Jurczyk stwierdził "nie chce na polemikę z tym oświadczeniem.

Nie widzę powodów, aby tłumaczyć się z tego, co powiedziałem ani przeproszać pana Rakowskiego. Gdyby nasze władze dały się krytykować, to nie doszłoby do tak tragicznej sytuacji w naszym kraju, jaką mamy obecnie". Na pytanie dot. kierunków działania związku w celu poprawy sytuacji gospodarczej w Polsce Jurczyk odpowiedział: "władza powinna być w rękach ludu i lud powinien mieć kontrolę nad całością produkcji". Wypowiedź dziennikarce przyjęła oklaskami.

Duże zainteresowanie wywołały ostatnie wydarzenia w Bydgoszczy. Rzecznik prasowy tego regionu, J. Sulmierski wyjaśnił, że sytuacja została w zasadzie opanowana, a w stosunku do więźniów, którzy w ciągu dwóch tygodni powrócą do aresztu, władze obiecały nie wyciągać konsekwencji.

SPRAWOZDANIE Z PRACY DELEGATÓW REGIONU ŚLĄSKO - DĄBROWSKIEGO

7 września br. o godz. 21.00 delegaci Regionu Śląsko-Dąbrowskiego zebrali się, aby przedyskutować propozycje zmian i uzupełnień do statutu. Po wyjaśnieniach natury organizacyjnej przy ustalono do dyskusji merytorycznej nad sposobem wyboru władz Krajowych Związku. Nastąpiła burzliwa wymiana zdań, drogą głosowania delegaci ustalili że opowiadają się:

- za silną władzą krajową,
 - oddzieleniem władzy ustawodawczej od wykonawczej,
 - wybieraniem przewodniczącego Związku oraz władzy wykonawczej przez Zjazd
 - wybieraniem władzy ustawodawczej przez regiony proporcjonalnie do ilości członków.
- Zebranie zakończyło się o godz. 23.15.

ZMIANY POZOROWANE

c.d. z nr 5

Trzeba niebywalej odwagi, aby zestawiać "podstawowe przynależności" marksizmu i leninizmu z obecnym zapotrzebowaniem na żywność w naszym regionie!! Je cili wytyka nie jest sprawą polityczną, to obawiam się tylko jednego, abyśmy nie musieli na obied mieć kartki z odpowiednio zaplanowaną ideologią - bo, jak się nie stała wytyką i polityczną niestrawnością.

"Środki produkcji są i będą własnością ogólnonarodową zgodnie z zasadami socjalizmu i polską Konstytucją" - taki jest tytuł VI rozdziału. Ten rozdział jest niewątpliwie najważniejszy i wymaga dokładniejszej analizy. Z rozdziału tego "wynika, że bynajmniej nie będzie chodziło o zysk" w modelu przedsiębiorstwa, jaki wprowadzi rząd. Czyli będziemy produkowali - ale po co? tego nie wiem. Chyba tylko po to, aby jednak coś zrobić. Dalej jest mowa, że gospodarka socjalistyczna

czna /nowy dziwił się - ja znam tylko jedną gospodarkę - dobrą lub złą/ powinna zapewnić równe możliwości w dziedzinie, jaką jest ochrona zdrowia, oświaty, kultura - ale jak dotychczas w Katowicach po wojnie nie zbudowano ani jednego nowego szpitala, a zafundowano sobie najwięcej w Europie Komendę Wojewódzką. Czy to właśnie jest ta gospodarka socjalistyczna? Dalej pada pytanie, kto będzie płacił za ewentualne bankructwo przedsiębiorstwa? A ja się pytam, kto będzie płacił za bankructwo Polski? /?/ i w takim razie kto ma prawo decydować o przyszłym kształcie gospodarki? Większość narodu, czy 2 miliony jej członków? Kolejna kwestia to własnościowa przedsiębiorstwa. Państwo to fikcja i nikt dokładnie nie wie co to jest Państwo. Kiedyś Ludwik XIV powiedział - Państwo to jeśli Natomiast wiadomo, co to Naród, oraz demokratycznie wybrany Parlament. Zasadą naszego ustroju nie jest formuła: „państwowej własności środków produkcji”, ale „społecznej własności środków produkcji”. Kwestia zgrania produkcji danego zakładu z potrzebami ogólnospołecznymi, jest zagadnieniem czysto technicznym, zupełnie nieistotnym na tym etapie dyskusji. Wiele emocji budzi kwestia wyboru dyrektora. Jest oczywiste, że „Solidarność” będzie popierała ideę, aby dyrektor był odpowiedzialny przed zakonem, nie przed „telefonem”. Bo dotychczas nie było nawet ważne kto dzwonił, ale ważne było że dzwonił np. „Zjednoczenie”. Mógł dzwonić nawet referent z jednostki nadrzędnej, a dyrektor musiał „drześć”.

Decyzje gospodarcze dyrektora muszą być kontrolowane przez samorząd, bo robotnicy będą ponosili konsekwencje złych decyzji „odgórnich” - jak tego doświadczamy wszyscy w chwili obecnej.

Albo oczywiście wiąże się to z problemem ogólniejszym, a mianowicie tzw. „nomenklaturą” w obsadzeniu kadr. „Zadna partia rządząca nie może utracić inicjatywy kadrowej, ani pozbawić się uprawnień w tym zakresie, gdyż oznaczałoby to w praktyce oddanie władzy”. Czyli krótko mówiąc w dalszym ciągu niepartijni nie będą mogli pełnić odpowiedzialnych funkcji w gospodarce. Mam pytanie: Czy powierzenie funkcji dyrektora po prostu fachowcowi oznacza oddanie władzy? Czyżby zasada „mierny, ale wierny” miała obowiązywać dalej. Brawo, tylko tak dalej!

W rozdziale VI-tym mowa jest również o tym: „że państwo socjalistyczne realizuje ogólnospołeczne cele w imię człowieka i jego wszechstronnego rozwoju...”. No proszę, nie wiedziałem że prowadzona dotychczas tak zajadle kampania przeciwko Kościołowi była również „służbą człowiekowi”.

Rozdział ostatni, siódmy, zatytułowany: „Nie ma innego wyjścia z dramatycznej sytuacji gospodarczej aniżeli praca”. - Dotychczas niczym innym nie zajmowaliśmy, jak tylko pracą i mamy.. 27 miliardów dolarów długów. Otp właśnie chodzi, że praca nie ma sensu / musimy wydobywać węgiel, który na 10 lat do przodu jest już sprzedany po niskich cenach. cement, Huta „Katowice”

pożera tyle energii, że za węgiel potrzebny na wyprodukowanie tej energii, moglibyśmy zakupić na Zachodzie więcej gotowych profili stalowych niż produkując wspomnianą hutę, itd itd./

Aby nadać sens pracy, potrzebne są rzeczywiste zmiany, a nie pozorowane. Nie możemy pozwolić, aby zmarnowano kolejną szansę dla samorządów, dla Polskiej gospodarki, jak to uczyniono w 1956 r.

asa

NA WŁAŚCIWE TORY

Do grupy „najciekawszych” wystąpień podczas III Plenum Komitetu Centralnego PZPR /2-3.09.br. zaliczyć wypada niewątpliwie głos Franciszka Bańko, dozorcy maszyn i urządzeń z Kopalni Węgla Kamiennego „Barbara-Chorzów”. Towarzysz Bańko jest członkiem KC i zarazem członkiem „Solidarności”, co mogłoby sugerować, że zajęte przezeń na plenum stanowisko jest wśród robotników powszechne. W tej sytuacji szczególną wymowę ma jego ostry atak na „obywatela Waliszewskiego”, dla którego /o zgrozo!/ partia nie jest autorytetem i - co więcej - nie jest też partnerem do rozmów, które woli prowadzić z premierem czy wojewodą. „Niezrozumiała” postawa przewodniczącego Zarządu Regionalnego jest dla towarzysza Bańko niekwestionowanym dowodem na uprzedmiotwienie przykrywką pięknej roboty dla ludzi, własnych interesów”. Oburzony faktem, iż „Solidarność” /co prawda, nie cała, lecz jej kierownictwo/ „opłuwa partię”, stwierdza, że musi ona zmienić swój, do tejże „Solidarności” stosunek. „Nieestety - stwierdził Franciszek Bańko - za mało zdecydowanie przeciwstawiamy się „Solidarności”, gdy oni w nas kamieniem, my w nich po prostu chlebem”. Czytając owe, przepełnione gorczą słowa, dochodzimy do wniosku, że opisana przez Franciszka Bańko postawa partii musi mieć charakter raczej lokalny, jako że w całym kraju z chlebem nie jest najlepiej. Tak czy owak: rzucą nasza przewodniczą pieczywa za rzadko i zbyt ospale.

Swoją drogą jedno w wypowiedzi górnicą kopalni „Barbara-Chorzów” zastanawia: dlaczego, będąc w „Solidarności”, używa w odniesieniu do członków tego związku zaimek „oni”? Zamierzaliśmy przeprowadzić dedukcję na własną rękę, ale wyrzucił nas w tym sam zainteresowany, stwierdzając, że „...w ocenie stosunku do „Solidarności” podziela poglądy towarzyszeki Grzyb, gdyż członkowie partii są po to w tym związku zawodowy, aby wprowadzić go na właściwe tory”. Po tym szczerym wyznaniu nie mamy już żadnych wątpliwości.

Edward Zyma

ŚWIĘTA KROWA

Zgodnie z tytułem powinna być nietykalna w słowie, piśmie a nawet i myśli. Przez parę dobrych lat jako redaktor naczelny „Polityki” realizował rządową propagandę za Gomółki, Gierka i Kuni. Jak był dobry, że został wicepremierem. Specjalizuje się w kontaktach ze Związkami Zawodowymi. Brązowcy go chwalią i nie „plują w pysk” /jak sam mówi/ Ma kłopoty z „Solidarnością”, biedaczek. Zajmuje wobec niej niekonsekwentne stanowisko. Jundzi, dzieli i pieni się. Powinien być pośrednikiem między a rządem. Raz mu się to udało. Obecnie wszystko naszym ma za złe. A to Frasyniuk nie wie co to totalitaryzm /to co, że nie uczono tego na „wychowaniu obywatelskim” - to się czuje na alferze,

gdy biją lud pracujący, który rządzi w PRL w myśl Konstytucji/

A to, nie podobają się Rakowskiemu pewne różnice zdań w KKP- oji, zapomniał Pan premier co to pluralizm i demokracja. Jak to wygodnie zapomnieć. W porządnym demokratycznym kraju indolentna władza spotykając się z votum nieufności ze strony największego ruchu społecznego - podałaby się do dymisji. Wszędzie, ale nie u nas. U nas jest tak daleko nieczuła, że nie odbiera za równo cienkich aluzji jak i aut gestii mocnych od serca. Poza tym się obraża. Jak prawdziwa Święta Krowa.

St. R.

NOWA AGENCJA PRASOWA

Przy okazji piątkowego, telewizyjnego występu premiera M. F. Rakowskiego dowiedzieliśmy się o powołaniu do życia nowej agencji prasowej, która ma prawdopodobnie służyć doinformowaniu naszych władz /bo w komunikaty PAP-u sami już nie wierzą/ Mam na myśli następczynię słynnej JPP /Jedna Pani Powiedziała/ pod nazwą Jedna Pani Napisała. Będzie ona chyba miała różne odmiany, skoro pan v-premier powoływał się również na DIN, cytując drugą Panią, która też do niego napisała. Ciekawe, czy te listy zaczynały się od tradycyjnej formuły: uprzejmie donoszę. Zarty na bok - w pewnym fragmencie swojej wypowiedzi MRR miał bowiem 99 % racji. Stwierdził mianowicie, że gdyby w Polsce był totalitaryzm - jak uważa przewodniczący Regionu Dolnośląskiego, W. Frasyniuk - to nie mówiłby on do kamery telewizyjnej, a najwyżej do jednej osoby przez takie małe, okrągłe okienko. Byłoby to słuszne nawet w 101 %, ale wówczas musiałby to powiedzieć Frasyniukowi naprzykład Leszek Moczulski.

I tyle kpín na dzień dzisiejszy, a ponury.

G. 2.

Dziennik: wydaje Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: Andrzej Szyj. Redakcja: 40-025 Katowice, ulica Szafaranka 2. /tel. 512-071/do 3/, telexy: 0312765, 0315788, 0315789. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.